

**Alessandro Florenzi jest gotowy. Prawie. Za miesiąc przewidziany jest jego powrót na boisko. W pierwszej dekadzie września. Prawie rok od pierwszej kontuzji z 26 października w Emilii-Romanii, właśnie przeciwko Sassuolo Di Francesco.**

Po dwóch zabiegach chirurgicznych kolano reprezentanta Azzurri jest wyleczone, również z atletycznego punktu widzenia wszystkie testy są wyjątkowo pozytywne. W ostatnim miesiącu musi jedynie pokonać pewne przeszkody psychologiczne, nieuchronne po dwóch operacjach, zwłaszcza ostatniej, przeprowadzonej ponownie przez profesora Pierpaolo Marianiego, która była szokiem z moralnego punktu widzenia. Gdy wróci Florenzi odzyska kluczowe miejsce, które na niego czeka. Również klub liczy bardzo na niego, potwierdził to Monchi w ostatnich dniach jego agentowi. Również Di Francesco nie może się doczekać, aby mieć go do dyspozycji; zawsze go cenił.

Trener uznaje go przede wszystkim za pomocnika i może wejść w rotacje luksusowej formacji Romy. Eusebio uważa go za użytecznego również jako bocznego napastnika, aby wykorzystać jego dobre uderzenie, dzięki któremu zdobywał niesamowite gole. Dzięki swojej wszechstronności Florenzi może grać na prawej i na lewej stronie. Miesiąc temu profesor Mariani dał mu zielone światło na powrót na boisko. Teraz wszystko zależy od gracza. Dopiero po nowym wicekapitanie Romy wróci do gry Karsdorp. Jak donosi *Corriere dello Sport*, Holendra można będzie zobaczyć w akcji na koniec września lub początek października. Miesiąc później, na początku listopada, do zespołu powinien wrócić Emerson Palmieri.

Autor: abruzzo